

OSWIADCZENIE MKW

1 MAJA 6 PAKIĘD nadzieja, Solidarność!

ZBIORY OSRODKA KARTA

1 Maja jest świętem ludzi pracy, a nie dniem hołdu składanego władzy. Jest świętem upamiętnionym i po wielokroć okupione przelewem krwi robotniczej. Ubiegłoroczne manifestacje, których powagi i radości nie odważono się zakłócić, dały wyraz naszemu przywiązaniu do pierwszomajowego święta i na szej woli przywrócenia mu właściwego znaczenia. Ludzie pracy mają prawo obchodzić je tak, jak uznają to za słuszne. Nikt nie powinien nas od tego odwozić i nikomu nie wolno naszego święta zawłaszczać.

1 Maja w Warszawie niegdyś świętowała robotnicza Wola i Praga. Ludzie pracy stolicy w roku ubiegłym trwale związali swoje święto ze Starówką. W tym roku przypominać ona będzie radość z odzyskania naszego święta, a zarazem nadzieję na powitanie Ojca Świętego. Niechaj nikt i nic nam ich nie zamąci. Niechaj niezakłócona radość świętowania zwiastuje nieustraszoną powagę oczekiwania i nadziei jej spełnienie.

1 majowy Komitet Organizacyjny, zawiązany przez Komitety Zakładowe, porozumienia międzyzakładowe i inne ogniska NSZZ "S" regionu Mazowsze, działa w obliczu przemoc. Jak niegdyś tak i dziś przemoc ta obraca się przeciwko ludziom pracy, którzy własne święto chcą przygotować sami i uczcić na własny sposób. I jak niegdyś, niezależnie od tego jak skuteczną przemoc ta może się okazać, 1 maja znaczy i znaczyć będzie pamięć, nadzieję i Solidarność.

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "S" Regionu Mazowsze - Zbigniew Bujak, Zbigniew Janas, Wiktor Kulerański.

W SKROCIE

Warszawskie RKK KPW "S" i RKK "S" powołały 7 III Komitet Obchodów 1 Maja - święto Pracy i Solidarności /Wola nr 10/.

Po udanej akcji Fadrony /p. IS nr 122/ RKS Dolny Śląsk ogłosiły Tydzień Protestu 21-26 II we wszystkich zakładach regionu - z żądaniem amnestii, dla zamianowania solidarności z więzionymi i wyrzuconymi z pracy oraz jako protest przeciwko planowanemu podwyżkom cen. Proponowane formy protestu to obniżenie wydajności pracy, nasilenie akcji ulotkowych, zwiększenie nakładu gazet zakładowych, oraz ilości kaset Biuletynu Radia "S" i Szczegółowe formy protestu w każdym zakładzie określa TEZ. W dniu "X" o godz. "0" /termin zostanie podany siatką łączności RKS/ nastąpi 5 min. ciszy /"Z dnia na dzień" nr 10/.

RKS Dolny Śląsk przeprowadził w dn. 10 wybory na dwóch zastępców przewodniczącego RKS. Postanowiono w tej chwili nie ujawniać nazwisk /"Z dnia na dzień" nr 10/.

W Regionie Dolny Śląsk ukazał się 1 numer Biuletynu Radiowego RKS. Na kasetach m.in. proces Piotra Bednarza, sylwetki więzionych członków KK, w wydaniu specjalnym wywiady z członkami TKK /"Z dnia na dzień" nr 6/.

Zakłoga Wydziału Montażu Fiata 126P złożyła w dyrekcji PSO podpisany przez 100 osób protest przeciw różnicowaniu płac w fabryce. W petycji pracownicy domagają się uregulowania kwestii na spotkaniu z dyrektorem i zapowiadają, że do tego czasu nie odbiorą swoich poborów /"Monter" nr 6/.

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie na wielu wydziałach pracownicy odmawiają płacenia składek na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia w związku z potrącaniem 50% poborów za pierwsze 3 dni zwolnienia chorobowego /za BI TKZ FSO nr 25/. Podobnie jest w Zakładach Cegielskiego w Poznaniu i innych.

Do toruńskiego "Apatora" przywieziono 25 II ze Śląska butle z kwasem i umieszczono w koszach wiklinowych. W koszach były śląskie biuletyny "S". Sprowadzeni natychmiast SB-ey musieli obejść się smakiem - część biuletynów zdjęto rozprościć, a resztę obłano kwasem /"TIS" nr 43/.

Pod oświadczeniem domagającym się uwolnienia 7 członków KK nadal zbierane są podpisy. Ostatnio redakcja KOS wysłała do władz PRL i episkopatu podpisane przez 1612 osób /KOS nr 27/.

W Piasecznie już od roku działa młodzieżowa "Organizacja Wyzwolenia Polski" /LOS nr 39/.

W Warszawie rozprowadzana jest cegiełka na Fundusz Pomocy Więzniom Politycznym w nakładzie 10 tys. egz. Cena 50 zł.

REWIZJA NADZWYCZAJNA W SPRAWIE EWY KUBASIEWICZ

Prezes Izby Wojskowej Sądu Marynarki Wojennej Najwyższego /22 XII 82/: "Sąd rewizję nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, z dnia 3 II 1982 /.../ zarzucając /.../ obrazę przepisów postępowania /.../, obrazę przepisów prawa materialnego /.../, orzeczenie względem skazanych rażąco surowych kar. Wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku /.../ i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania".

W uzasadnieniu rewizji na korzyść oskarżonych E.Kubasiewicz, J.Kowalczyka, W.Trzecińskiego, W.Kwiatkowskiego, C.Godziuka, J.Skowronka, S.Sadowskiego, K.Jankowskiego, MM.Ozachera czytamy, że:

- sąd nie wyjaśnił szeregu istotnych dla sprawy okoliczności,
- bezkrytycznie przyjął wymuszone na niektórych oskarżonych wyjaśnienia i zeznania ze śledztwa, odwołane na rozprawie,
- tłumaczył wątpliwości na niekorzyść oskarżonych,
- dokonał wielu ustaleń sprzecznych z treścią dowodów,
- błędnie przeprowadził analizę treści zakwestionowanych ulotek,

Oto dalsze fragmenty tego dokumentu:

"Sąd nie wyjaśnił wszechstronnie okoliczności zakończenia strajku w WSM, a zwłaszcza nie ustalił roli skazanych w jego zakończeniu. Z wyjaśnień skazanych cyw. Kubasiewicz i cyw. Kowalczyka wynika, że właśnie oni rozwiązali strajk. Okoliczności te potwierdził były rektor WSM prof. Kostecki w śledztwie, lecz sąd pominał w toku rozprawy ten dowód, a nadto oddalił wnioski obrońcy o przesłuchanie na tę okoliczność nowego rektora /.../, mimo iż ten składał już w tej mierze oświadczenia na piśmie do Prokuratury Marynarki wojennej przy przesłuchaniu opinii dotyczących skazanych.

/.../ Oceniając treść "Komunikatu" sporządzonego i rozpowszechnionego przez tychże skazanych sąd błędnie ocenił jego treść. Analiza owego "Komunikatu" dowodzi, iż w jego treści i w konfrontacji z wyjaśnieniami skazanych nie można było dopatrzeć się wiadomości fałszywych ani mogących osłabić gotowość obroną PRL /.../. Działania sprawców w pierwszych dniach nowo ukształtowanej sytuacji prawnej nie można było tłumaczyć wyłącznie złą wolą, jak uczynił to sąd I instancji. Poza tym w sprawie tej nie ma przecież żadnego dowodu, by cyw. Kubasiewicz i cyw. Kowalczyk byli inicjatorami lub żeby "konspiracyjnie wciągali do przestępczej działalności młodzież akademicką Uniwersytetu Gdańskiego. Istniał natomiast dowód przeciwny, wskazujący nato, że ich działanie nie miało cech wspólnych. Sąd nie wskazał też, na jakich dowodach przyjął, iż Kowalczyk i Kubasiewicz "wpajali nienawiść do ustroju socjalistycznego i sojuszników naszego kraju" /.../

Na błędną ocenę stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynów skazanych /niezależnie od wielu wskazanych wyżej naruszeń prawa procesowego i materialnego/ wpłynęło także niesłuszne obciążenie wszystkich skazanych zajęciami i wydarzeniami zistniałymi w województwie gdańskim już po ich aresztowaniu, gdyż z wywołaniem tych zajść i ich przebiegiem nie mieli oni nic wspólnego".

Plastycy Warszawscy wybrali swoje władze. 20 marca br. odbyło się walne zebranie kręgu warszawskiego. Było to ostatnie zebranie wyborcze okręgu przed Walnym Zjazdem Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków. Tak więc wszystkie 20 okręgów ZPAP posiada już nowe, demokratycznie wybrane władze. Zjazd, który odbędzie się w Krakowie pod koniec kwietnia br. wybierze prezesa, prezydium i inne ciała Zarządu Głównego.

Walne zebranie Okręgu Warszawskiego zaufaniem obdarzyło B. Zbrożną, wybierając ją na prezesa. Wiceprezesami zostali G. Moryciński i K. Racinowski. Do Rady Artystycznej okręgu, będącej ciałem opiniotwórczym i programującym, wybrani zostali znani artyści: J. Siennicki, A. Korolkiewicz, St. Kulon a także M. Szybowska, która przeczytała przesłało czterystu zebranych uchwałę Związku Kompozytorów Polskich, którzy odbywali dwa dni wcześniej swoje sprawozdawczo-wyborcze zebranie. Przyjęta owacyjnie uchwała mówiła o przemocy, którą rządzący jest kraj, o krzywdzie ludzkiej, wobec której artyści nie są i nie mogą być obojętni. Uchwała upominała się o amnestię oraz wypowiedziała się przeciwko szkodliwym procesom przywódców NSZZ "Solidarność", brnęła w obronę rozwiązanych lub zawieszonych do dziś bratnich Stowarzyszenia Twórcze.. Te wszystkie problemy znalazły swój wyraz w uchwale walnego zebrania warszawskiego ZPAP sformułowanej na podstawie wniosków napływających z sali.

Walne zebranie okręgu skierowało do XVII Walnego Zjazdu Delegatów ZPAP, który odbędzie się w Krakowie, propozycję wysłania do Papieża Jana Pawła II depeszy z podziękowaniem za słowa otuchy, a także wniosek o zaproszenie na Zjazd członka honorowego ZPAP Stefana Bratkowskiego.

Drugiego dnia po warszawskim zebraniu malarce, która odczytała uchwałę ZPAP, zaproszona została i samochodem zawieszona na rozmowę z pełnomocnikiem do spraw obronności kraju przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, pułkownikiem Adamcosem. Pułkownik wyrażając opinię, że artyści na zebraniach powinni się zajmować własnymi sprawami warsztatowymi, oraz uznając najwyraźniej za niewłaściwe odczytanie uchwały Związku Kompozytorów Polskich na zebraniu artystów plastyków - usiłował dowiedzieć się skąd wziął się ten tekst, kto go przyniósł.

22 dni przed terminem XVII Walnego Zjazdu Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków, dnia 22 31 III 83r. Prezydium Zarządu Głównego ZPAP zostało wezwane do Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, który udzielił negatywną za działalność polityczną niezgodną ze statutem i zażądał pod groźbą rozwiązania Związku, odwołania:

- uchwały ZG ZPAP z dnia 29 VIII 1980r.
- uchwały ZG ZPAP z dnia 24-25 X 1980r.
- uchwały ZG ZPAP z dnia 22 IX 1981r.
- uchwały ZG ZPAP z dnia 23-25 VI 1982r.
- uchwały ZG ZPAP z dnia 8 XII 1982r.
- stanowiska Prezydium ZG ZPAP z dnia 28 V 1982r.
- uchwały Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Okręgu Krakowskiego ZPAP z dnia 22 1 III 1983r.
- uchwały Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Okręgu Warszawskiego z dnia 20 III 1983r.

Prezydent wyznaczył termin do dnia 11 kwietnia br.

Wymienione powyżej uchwały wyrażały m.in. potępienie stanu wojennego, poparcie dla bratnich stowarzyszeń twórczych zawieszonych lub rozwiązanych w stanie wojennym, a także dla działalności NSZZ "Solidarność". Dotyczyły też sprawy uwolnienia osób internowanych i uwięzionych.